

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

SSA del. do SN Ewa Plawgo

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie **G.G.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk i in.

i Z.F.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 28 kwietnia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora Prokuratury Rejonowej

w P. na niekorzyść oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 23 września 2016 r., sygn. akt II Ka .../16

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. akt II K .../13,

- 1. kasację pozostawia bez rozpoznania w części dotyczącej orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania wobec Z.F.;**
- 2. oddala kasację w pozostałym zakresie;**
- 3. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa;**
- 4. zasądza od Skarbu Państwa kwoty po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% VAT, na rzecz adwokatów: A. R. (Kancelaria Adwokacka w W.), obrońcy z urzędu G.G. oraz M. P.**

**(Kancelaria Adwokacka w W.), obrońcy z urzędu Z.F. za obronę
oskarżonych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. akt II K .../13, uznał za winnych:

1. G.G. tego, że w dniu 16 lipca 2012 r. w P., podczas czynności zapoznawania w Areszcie Śledczym w P. z aktami postępowania o sygn. III K ../09 Sądu Okręgowego w P., usiłował przerobić dokument w postaci załącznika nr 15 do wykazu połączeń dla aparatu telefonicznego o numerze IMEI [...], znajdujący się na karcie 61 w teczce tematycznej nr 22, poprzez usiłowanie usunięcia adnotacji o treści „zabezp. u N.” poczynionej przez prowadzącego postępowanie na etapie postępowania przygotowawczego, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na trwałość zapisu, oraz przerobił dokument w postaci wykazu połączeń telefonicznych dla numeru [...], znajdujący się na karcie nr 115 w teczce tematycznej nr 22, poprzez usunięcie zaznaczenia naniesionego w treści tego dokumentu, przy czym czynu tego dokonał w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku);

2. Z.F. tego, że:

- w okresie od 11 do 12 stycznia 2012 r. w P., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc pracownikiem cywilnym Aresztu Śledczego w P., wykonującym obowiązki służbowe na stanowisku starszego referenta działu ewidencji, umocowanym na podstawie upoważnienia dyrektora tej jednostki penitencjarnej nr 22/2011 z dnia 31 marca 2011 r., do wykonywania czynności zapoznawania osadzonych z aktami sądowymi lub prokuratorskimi i obowiązany w tym zakresie do zwracania szczególnej uwagi na kompletność akt przekazanych do zapoznania po wykonaniu czynności, ułatwił G. G. popełnienie czynu zabronionego polegającego na usunięciu z akt postępowania o sygn. III K ../09 Sądu Okręgowego w P. poprzez ich wycięcie dokumentów w postaci dwóch zwrotnych potwierdzeń odbioru korespondencji i dokumentu o nieustalonej

tożsamości oraz przerobieniu dokumentów z tomu 38 akt, znajdujących się na kartach 7918, 7970 i 7991, w postaci zaświadczenia lekarskiego z dnia 18.05.2011 r. poprzez nakreślenie zwrotu „może stawić się w dniu” i dopisanie słów „nie może” oraz „nie zdolny”, zaświadczenia lekarskiego z dnia 19.05.2011 r. poprzez skreślenie zwrotu „może stawić się w dniu” i dopisanie słów „nie” oraz „uraz głowy” i zaświadczenia lekarskiego z dnia 20.05.2011 r. poprzez skreślenie zwrotu „może stawić się w dniu” i dopisanie słów „uraz głowy”, w ten sposób, że nie dopełnił obowiązku należytego nadzoru nad osadzonym zapoznawanym z aktami postępowania sądowego, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzył mu karę grzywny w liczbie 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (pkt II wyroku);

- w dniu 16 lipca 2012 r. w P., będąc pracownikiem cywilnym Aresztu Śledczego w P. na stanowisku starszego referenta działu ewidencji, umocowanym na podstawie upoważnienia dyrektora tej jednostki penitencjarnej nr 22/2011 z dnia 31 marca 2011 r. do wykonywania czynności zapoznawania osadzonych z aktami sądowymi lub prokuratorskimi i w tym zakresie obowiązany do zwracania szczególnej uwagi na kompletność akt przekazanych do zapoznania po czynności, ułatwił G. G. popełnienie czynu zabronionego polegającego na przerobieniu dokumentów z akt postępowania o sygn. III K. .../09 Sądu Okręgowego w P. w postaci załącznika nr 15 do wykazu połączeń dla aparatu telefonicznego o numerze IMEI [...] i wykazu połączeń telefonicznych dla numeru [...], zgromadzonych na kartach 61 i 115 w teczce tematycznej nr 22, poprzez usiłowanie usunięcia adnotacji o treści „zabezp. u N.” poczynionej przez prowadzącego postępowanie na etapie postępowania przygotowawczego na pierwszym z dokumentów i usunięcie zaznaczenia naniesionego w treści drugiego z dokumentów, w ten sposób, że nie dopełnił obowiązku należytego nadzoru nad osadzonym zapoznawanym z aktami postępowania sądowego tj. przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę grzywny w liczbie 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (pkt III wyroku).

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył kary grzywny orzeczone wobec oskarżonego Z.F. w pkt II i III wyroku i wymierzył mu

karę łączną w liczbie 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony G.G., jego obrońca oraz obrońca oskarżonego Z.F.. Podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść oraz mającej wpływ na treść orzeczenia obraży przepisów postępowania, G.G. nadto obraży prawa materialnego, twierdząc, że przypisane mu zachowanie nie jest przerobieniem dokumentów, wnieśli o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonych od stawianych im zarzutów.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 23 września 2016 r., sygn. II Ka .../16, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił G.G. od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt I, a Z.F. od popełnienia czynu przypisanego mu w pkt III tego wyroku oraz przyjmując, że czyn przypisany Z.F. w pkt II wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 k.k., na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne o ten czyn na okres próby roku, nadto na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 1000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł na niekorzyść obu oskarżonych prokurator Prokuratury Rejonowej w P. w zakresie, w jakim wyrokiem tym zmieniono wyrok Sądu Rejonowego w K., uniewinniając oskarżonych G.G. i Z.F. od czynów zarzuconych im w - odpowiednio - punkcie I i III aktu oskarżenia oraz eliminując z opisu i kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego Z.F. w punkcie II aktu oskarżenia przepis art. 270 § 1 k.k. (numeracja punktów aktu oskarżenia odpowiada numeracji punktów wyroku Sądu Rejonowego).

Wyrokowi zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, a konkretnie art. 270 § 1 k.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, z uwagi na przyjęcie, że zapisy nakreślone przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze na dokumentach z akt tego postępowania, w wyniku analizy materiałów sprawy, nie stanowią integralnej części tych dokumentów, a ewentualne próby ich usunięcia nie

są nieuprawnioną ingerencją w ich treść – i w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego G.G. od zarzutu przerobienia i usiłowania przerobienia dokumentów, a Z.F. od zarzutu udzielenia wymienionemu pomocnictwa do dokonania tego czynu zabronionego;

2. rażące naruszenie przepisu postępowania karnego, a mianowicie przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na błędnym przyjęciu, jakoby opisy czynów przypisanych oskarżonym G. G. i Z.F. nie zawierały wszystkich znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., nie wskazując na zamiar użycia przerabianych dokumentów jako autentycznych – co stanowiło jedną z przesłanek uniewinnienia wymienionych od zarzuconych im czynów oraz wyłączną przesłankę wyeliminowania z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego Z.F. przepisu art. 270 § 1 k.k. – podczas gdy analiza opisu zachowań przypisanych sprawcom przez Sąd I instancji wprost wskazuje, że ten uwzględnia komplet znamion wszystkich zastosowanych przepisów części szczególnej Kodeksu karnego.

Podnosząc te zarzuty, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

W pisemnej odpowiedzi na kasację obrońca Z.F. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej zmodyfikował wniosek kasacji, postulując jej uwzględnienie w części dotyczącej uniewinnienia G.G. oraz Z.F. oraz oddalenie kasacji w części dotyczącej orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania wobec Z.F..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Autor kasacji nie dostrzegł, że art. 523 § 3 k.p.k. wniesienie kasacji na niekorzyść dopuszcza jedynie w razie uniewinnienia oskarżonego albo umorzenia postępowania. Nie jest zatem zgodne z prawem wniesienie kasacji od orzeczenia warunkowo umarzającego postępowanie, co w przypadku Z.F. miało miejsce w odniesieniu do czynu zakwalifikowanego przez Sąd Okręgowy z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Dlatego w tej części kasacja podlegała nie oddaleniu, o co wnosił prokurator Prokuratury Krajowej, ale, jako niedopuszczalna z mocy ustawy, pozostawieniu bez rozpoznania – na podstawie art. 531 § 1 w zw. z

art. 530 § 2 i art. 429 § 1 k.p.k. W pozostałej części, tj. skarżącej uniewinnienie obu oskarżonych, kasację oddalono, wobec niepodzielenia zarzutu podnoszącego naruszenie przez Sąd odwoławczy prawa materialnego. Zarazem uznano, mając na uwadze realia sprawy, że rozstrzygnięciem zbyt daleko idącym byłoby oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd I instancji, wyjaśniając w odniesieniu do G.G. podstawę prawną wydanego przez siebie wyroku, wskazał, że przerobienie dokumentu, w rozumieniu art. 270 § 1 k.k., polega na nadaniu mu innej treści niż pierwotnie posiadał, np. przez dokonanie skreśleń, wymazanie bądź wywabienie zapisu, uczynienie dopisków. Wszystkie karty z teczki tematycznej nr 22, należącej do akt sprawy III K .../09, są dokumentami, co wynika z treści art. 115 § 14 k.k., według którego dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym związane jest określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego albo okoliczności mającej znaczenie prawne. W szczególności rangę dokumentu nadało im załączenie do akt sprawy III K .../09, albowiem jako takie, stanowiły dowód okoliczności mających znaczenie prawne. Według Sądu *a quo*, dotyczy to także adnotacji dokonanych na tych kartach przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze, stanowiących integralną część dokumentu, które wskazywały na dokonane w toku tego postępowania ustalenia, miały ułatwić pracę organów prowadzących postępowanie, a ich zamazanie zmierzało do utrudnienia rozstrzygnięcia sprawy.

Z kolei Sąd Okręgowy, tłumacząc powody uniewinnienia oskarżonych stwierdził, że zarzut obrazy prawa materialnego podniesiony przez G.G., chociaż nieprecyzyjnie umotywowany, jest trafny, bowiem zachowanie przypisane temu oskarżonemu przez Sąd I instancji nie wyczerpuje znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Dokumenty, z których jeden oskarżony miał przerobić, a drugi usiłować przerobić, zostały sporządzone i wystawione przez operatora telefonii komórkowej. Jedynie zapisy dokonane przez tego operatora mają moc dowodową, a nie sporządzone ręcznie i ołówkiem dopiski przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Usunięcie więc takiego zaznaczenia w postaci „ptaszka” wykonanego ołówkiem przy jednym połączeniu na wykazie i usiłowanie usunięcia wykonanego ołówkiem zapisu „zabezp. u N.”, nie

stanowi realizacji znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Dopiero przerabianie jakichś zapisów dotyczących wykazu połączeń, np. godziny połączenia, numeru telefonu, z którym realizowane było to połączenie, stanowiłoby realizację znamion w/w występku. Jeżeli według art. 115 § 14 k.k. dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mających znaczenie prawne, to dowodem okoliczności mających znaczenie prawne był biling i załącznik do niego, a nie jakieś zbędne dopiski dokonywane odręcznie i ołówkiem na tych dokumentach przez osobę nieuprawnioną. Dla zaakcentowania pewnych okoliczności, np. istotnych połączeń telefonicznych, możliwe jest przecież sporządzenie analizy tych połączeń, w której zawarte będą wszystkie istotne fakty. Zbędne i niedopuszczalne jest natomiast dokonywanie jakichś zamazań, zapisów, odręcznych nieczytelnych notatek na samych dokumentach stanowiących dowód w sprawie. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że sąd orzekający w sprawie zgodnie z art. 410 k.p.k. obowiązany jest do zapoznania się z każdym dokumentem, niezależnie od tego, czy zostało na nim coś napisane ołówkiem, flamastrem albo innym narzędziem przez policjanta prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Sąd Okręgowy nadto wskazał, że orzeczenie uniewinniające musiało zapaść również dlatego, że z opisu czynu przypisanego G. G. nie można wywnioskować, iż wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Należy do nich cel działania sprawcy – użycia za autentyczny podrobionego lub przerobionego dokumentu, tymczasem w opisie czynu przyjętym przez Sąd I instancji nie wskazano, że oskarżony wspomniany cel miał na uwadze, dokonując przerobienia dokumentów. Wobec niezaskarżenia wyroku na jego niekorzyść, nie było dopuszczalne (zakaz *reformationis in peius*) dokonanie idących w tym kierunku nowych ustaleń faktycznych, w tym przez zmianę opisu czynu, ani uchylenie w tym celu wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Konsekwencją uniewinnienia G.G. od zarzucanego mu czynu musiało być uniewinnienie Z.F. od zarzutu udzielenia współoskarżonemu pomocy do popełnienia tego czynu.

Oceniając, w kontekście pierwszego zarzutu kasacji, wywód Sądu odwoławczego odnośnie niewyczerpania przez G.G. znamion strony przedmiotowej przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., Sąd Najwyższy uznał, że jest on przekonujący. Rzeczywiście, w realiach przedmiotowej sprawy za przerobienie oraz usiłowanie przerobienia dokumentów nie można było uznać zachowania oskarżonego, polegającego na usunięciu i próbie usunięcia z dokumentów sporządzonych na nich przez funkcjonariusza Policji adnotacji w postaci pojedynczego zaznaczenia, mającego graficzną postać „V” oraz zapisku „zabezp. u N”. Prowadząc w tym względzie rozważania, celowe będzie zwrócić uwagę, że orzekające w sprawie sądy zajęły różne stanowisko co do istotnych w sprawie okoliczności. O ile Sąd I instancji uznał, że adnotacje poczynione na załączniku do jednego z wykazów połączeń oraz na innym wykazie połączeń wykonywanych z określonych aparatów telefonicznych nie były bez znaczenia, bowiem miały ułatwić pracę organów prowadzących postępowanie oraz – wydaje się – nie negował uprawnień osoby prowadzącej postępowanie do czynienia takich adnotacji, to Sąd Okręgowy wskazał, że były to „zbędne dopiski dokonywane na dokumentach przez osobę nieuprawnioną”, jak również, że czynienie takich dopisków, choćby przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze funkcjonariusza Policji, było niedopuszczalne. Jest oczywiste, że po zajęciu takiego stanowiska Sąd *ad quem* był zobligowany do uniewinnienia oskarżonych, bowiem nie sposób przyjąć, iż zapis nakreślony na dokumencie przez osobę nieuprawnioną stanowi jego integralną część, a usunięcie takiego zapisu – przerobienie dokumentu. Kwestii tej w kasacji nie poświęcono należytej uwagi; w sformułowanym zarzucie nie ma do niej żadnego odniesienia, jedynie w uzasadnieniu skargi zamieszczono wzmiankę, zresztą nie sygnalizując, że stanowi polemikę z Sądem odwoławczym, iż adnotacje zostały naniesione przez podmiot uprawniony, mianowicie organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, który wszedł w posiadanie dokumentów w związku z tym postępowaniem. Wskazano również, że zapisy te nie były zbędne, bowiem zostały naniesione „w wyniku analizy akt śledztwa, z intencją uporządkowania materiału dowodowego”. Rzecz jednak w tym, że zwłaszcza w kasacji wniesionej na niekorzyść zarzuty skierowane przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu powinny być klarownie przedstawione, w każdej zaś tego rodzaju skardze strona nie może

kwestionować ustaleń faktycznych, co jest widoczne w przypadku twierdzenia prokuratora, że zapisy sporządzone przez funkcjonariusza Policji nie były zbędne. Te zagadnienia nie są jednak pierwszoplanowe, bowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że zasadniczym powodem uniewinnienia oskarżonych było przyjęcie przez Sąd II instancji, iż moc dowodową w sprawie o sygn. III K/09 mają jedynie dokumenty (zapisy) sporządzone przez operatora telefonii komórkowej, co powtórzono w innym fragmencie części motywacyjnej, w którym wskazano, że „dowodem okoliczności mających znaczenie prawne był biling i załącznik do niego”, ale już nie dopiski wykonane na tych dokumentach przez inną osobę niż ta, która je sporządziła. Autor kasacji z tezą tą w istocie nie polemizuje, poprzestając na lakonicznym stwierdzeniu, że naniesienie zapisów zmierzało do uporządkowania materiału dowodowego. Tego rodzaju zabieg, w ujęciu Sądu *meriti* mający ułatwić pracę organów prowadzących postępowanie (tezy tej jednak nie umotywowano), nawet w razie przyjęcia, że został podjęty przez osobę uprawnioną, rzeczywiście nie może być traktowany jako uzupełnienie pierwotnego dokumentu o treści merytoryczne stanowiące – jak tego wymaga art. 115 § 14 k.k. – dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Nie jest przy tym bez znaczenia okoliczność, że chodziło o adnotacje najwyraźniej robocze, niekoniecznie sporządzone na użytek innych osób, niż tej która je naniosła, o czym świadczy ich anonimowość i użycie nietrwałego środka piszącego (ołówka), których sporządzenie w tej postaci, także w aspekcie celowości, trafnie poddał krytyce Sąd Okręgowy. Rzeczywiście, o ile prowadzący postępowanie funkcjonariusz Policji w materiałach przekazanych przez operatora telefonii komórkowej dostrzegł okoliczności istotne dla postępowania, to dążąc do tego, by na dalszym jego etapie nie zostały one pominięte przez prokuratora i sąd, powinien sporządzić podpisane przez siebie opracowanie (analizę połączeń), w którym okoliczności te zostałyby wyeksponowane, a ich znaczenie dla postępowania wyjaśnione. Pozostając na gruncie przytoczonego przez Sąd *meriti* pojęcia „przerobienie dokumentu”, można by nawet bronić poglądu, że anonimowe poczynienie adnotacji i zaznaczenia przez funkcjonariusza Policji na dokumentach sporządzonych przez operatora telefonii komórkowej pod wspomniane pojęcie podpada. W każdym razie nie sposób uznać, że wspomniane adnotacje i

zaznaczenia stały się integralną częścią dokumentów sporządzonych przez operatora telefonii komórkowej, wskutek czego – jak wywodzi prokurator – pojawiły się i zostały pущzone w obieg dokumenty „przetworzone, zmienione (w sposób legalny) względem wersji pierwotnej, wygenerowanej przez wystawcę”. Nie można przecież tracić z pola widzenia, że w realiach tej sprawy przedmiotowe dopiski stanowiły nie tyle legalne uzupełnienie treści wytworzonej przez wystawcę dokumentów, ile odnotowanie, że niektóre z tych treści nasuwają zapoznającej się z nimi osobie pewne spostrzeżenia, zwerbalizowane (w przypadku zapisku „zabezp. u Niedźwiedzia”), bądź nie (w przypadku naniesienia tzw. ptaszka). W praktyce, tego rodzaju zachowanie odbiorcy dokumentu nie jest wyjątkowe, jednak niezasadne byłoby twierdzenie, że opatrując go własnymi uwagami czy zaznaczeniami, dokument ten przetwarza i nadaje mu inną od pierwotnej postać.

W odpowiedzi na kasację obrońca Z.F. trafnie wskazał na wadliwość zawartej w kasacji argumentacji, według której podzielenie poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy prowadzioby do uznania za prawnokarnie irrelewantne takiego zachowania, jak próba usunięcia zarządzenia nakreślonego przez sędziego na wniosku strony o udostępnienie akt czy wydanie kserokopii ich kart, skoro tylko ten wniosek miałby walor dokumentu, a ewentualne naniesione na nim treści były nieuprawnionym, bo niepochoǳącym od wystawcy i zbędnym dopiskiem. Sytuacja ta jest zupełnie inna od tej, która zaistniała w niniejszej sprawie i polega na tym, że adresat pisma zawierającego określony wniosek, podejmuje decyzję (wydaje zarządzenie) co do sposobu jego załatwienia i daje jej wyraz poprzez dokonanie określonego zapisu, opatrzonego podpisem i datą. Z pewnością nie można go uznać za nieuprawniony i zbędny „dopisek”, wobec czego ingerencja w jego treść przez osobę nieuprawnioną może skutkować reakcją prawnokarną.

W uzupełnieniu poczynionych uwag należy zaznaczyć, że nie mogą być one interpretowane jako przyzwolenie na ingerowanie przez stronę procesu bądź inny podmiot w akta sprawy, choćby niewyczerpujące znamion występku z art. 270 § 1, względnie art. 276 k.k., jako że udostępnienie akt daje zainteresowanemu uprawnienie wyłącznie do zapoznawania z nimi oraz sporządzania z nich odpisów lub kopii (art. 156 § 1 k.p.k.).

Uznanie za niezasadny zarzutu obrazy prawa materialnego musiało skutkować oddaleniem kasacji w zakresie dotyczącym orzeczenia uniewinniającego oskarżonych, zatem art. 436 k.p.k. dawał możliwość zaniechania rozpoznania drugiego zarzutu tej skargi. Celowe będzie jednak nadmienić, że w tym zakresie stanowisko skarżącego nie było pozbawione racji. Sąd odwoławczy nader restrykcyjnie zinterpretował opis czynu przypisanego G. G., akcentując, że nie zawierał on znamienia występku z art. 270 § 1 k.k., którym jest m.in. cel użycia za autentyczny podrobionego lub przerobionego dokumentu. Sąd Najwyższy jednak niejednokrotnie wskazywał, że opis czynu nie musi zawsze posługiwać się słowami ustawy, a istotne jest, by opisać dane zachowanie poprzez dokonane ustalenia faktyczne w taki sposób, by wskazywało to na realizację znamienia czy znamion przypisanego przestępstwa (np. wyrok z dnia 26 stycznia 2012 r., IV KK 326/11, LEX nr 1119563 oraz inne orzeczenia przywołane w kasacji). Gdyby przyjąć, że w grę rzeczywiście wchodziło przerobienie i usiłowanie przerobienia dokumentów z akt sprawy przez zapoznającego się z nimi oskarżonego, to jest oczywiste, że takie zachowanie sprawcy jednoznacznie wskazuje na cel, jakim się kieruje – właśnie użycie w procesie za autentyczne przerobionych dokumentów. Zagadnienie to nie miało jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec podzielenia poglądu Sądu Okręgowego, że zachowanie G.G. nie było przerabianiem dokumentów.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację, o kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygając zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k.

Wobec zgłoszenia na rozprawie przez obrońców oskarżonych wniosków o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 1999 z późn. zm.), zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz obrońców wspomniane koszty, przy czym wysokość należnych kwot określono według stawki ustalonej w § 17 ust. 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), podwyższając ją, zgodnie z § 4 ust. 3 tego rozporządzenia, o kwotę podatku od towarów i usług.

kc